# KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. 22 Czerwca. / 4 Lipca. Rok 1859. № 172. Jutro, ŚŚ. Filomeny P. M. i Cyrylli M.

Wczoraj w Kościele Śgo Karola *Boromeusza*, JW. JX. Biskup *Dekert*, udzielał SAKRAMENT Bierzmowania, do którego przystąpiło osób 700.

Z polecenia Władzy Wyższej, zarządzoną została budowa Kościoła we wsi Sęrebryszczach, w Pcie Krasnostawskim, a to za summę anszlagową rs. 1,889 k. 31¹/₄. Obok Kościoła, ma być także wzniesiona i Plebanja.

Nowiny Dworu.— *Z Petersburga.*— Z Rozkazu NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA, Dwór Cesarski przywdział żałobę, w dniu 12 (24) Czerwca, na trzy miesiące, z okoliczności zgonu J. C. K. W. Wielkiej Xiężnej Maryi Pawłówny, Wdowy po J. K. W. Wielkim Xięciu *Karolu-Fryderyku* Sasko-Wejmarskim. Żałoba ta noszoną jest ze zwykłemi podziałami.

Zmarła J. C. K. W. Wielka Xiężna Marja Pawłówna, Ciotka NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, a Matka J. K. W. Panującego Wielkiego Xięcia Sasko-Wejmarskiego Karola-Alexandra, urodziła się dnia 4 (16) Lutego r. 1786; weszła w związki Małżeńskie z W. X. *Karolem-Fryderykiem*, d. 22 Lipca (3 Sierpnia) r. 1804; owdowiała dnia 8 Lipca r. 1853. Żyła lat 74. W Czerwcu r. 1830, zmarła Wielka Xiężna gościła w Warszawie, i pobyt ten pamiętnym uczyniła przez zwiedzanie Instytucji i zakładów różnych.

Ich Cesarskie Wysokości Wielki Xiążę Konstanty Mikołajewicz i Wielka Xiężna Alexandra Józefówna, powrócili do Petersburga z podróży za granicą odbytej.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 500 jako fundusz wieczysty dla Szpitala Śgo Władysława w Opocznie, przez niegdy Teobalda *Dzianott*; oraz zapisy wieczyste: *a*) dla Kościołów Parafjalnych w Naruszewie i Gralewie, po rs. 15, i *b*) dla Kościoła Parafjalnego w Górze, rs. 25, przez Xiędza Walentego *Smardzewskiego*, uczynione.

Dnia 9go Czerwca otwartą została komunikacja telegraficzna na nowo-urządzonej linji telegraficznej od Rewla do Hapsalu, stanowiącej odnogę St. Petersburgsko-Połągskiej linji telegraficznej.

*Główna Kassa Oszczędności.*— W tygodniu upłynionym do d. 21 Czer: (3 Lipca) r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 113, na które, tudzież na dawniejsze, w 515 wnioskach, złożono rs. 13,949 kop: 10. Na żądanie 150 Uczestników, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 39 kop: 2¹/₂), rs. 5,299 kop: 79, i umorzono xiążeczek oszczędności 38. Przeto Uczestników 13,958, posiada kapitał rs. 722,759 kop: 61.

Jutro o godzinie 9ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Dominikanów*, za spokój duszy ś. p. Fryderyki-Franciszki z Neumarków *Skrobeckiej*, zmarłej w d. 19 z. m. Matka wraz z Siostrami zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjacioł, na to Nabożeństwo.

Józefa z Kłodnickich *Borzysławska*, lat 61 mająca, wczoraj rozstała się z tym światem. Pozostałe Dzieci, zapraszają Familję i Przyjacioł zmarłej, na wyprowadzenie zwłok Jej, jutro o godzinie 5ej po południu, z domu Nro 1266 przy ulicy Nowy-Swiat, na smętarz Powązkowski.

Urszula z Chachulskich *Koszkowska*, Wdowa po Urzędniku, Emerycie, przeżywszy lat 80, onegdaj rozstała się z tym światem. Stroskana Familja, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godzinie 7ej wieczorem, z Kościoła XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski, odbyć się mającą.

Onegdaj, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności ś. p. Franciszek *Kopczyński*, Urzędnik Rządu Gubernjalnego Lubelskiego, przeżywszy lat 48. Zagrożony długą chorobą, przybył na kurację do Warszawy, lecz pomimo starań Lekarzy, musiał jej wreszcie uledz, dając z siebie przykład strapionej żonie i sześciorgu dzieciom, jak pokorą i rezygnacją znosić potęgę cierpienia doczesnego należy. Urodzony w Gub: Lubelskiej, po ukończeniu nauk szkolnych, wszedł do służby Rządowej, gdzie po 28 latach służby, koleją stopni, ostatecznie zajmował posadę Sekretarza Wydziału Skarbowego, spełniając swe obowiązki należycie, tak jak żywot swój cnotliwie. Słuszna więc uczcić zmarłego rzewnem współczuciem, które zapewne podzielą z jego rodziną, Krewni i Przyjaciele. Exportacja zwłok odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy Ewangelickiej, na smętarz Powązkowski; na którą, w nieobecności żony zmarłego, Kolegów i Znajomych zaprasza się.

Onegdaj zszedł z tego świata, ś. p. Gottlib *Becker*, Majster młynarski, lat 72 mający. Pozostała Familja wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjacioł i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 4tej po południu, z Kaplicy Ewangelicko-Augsburgskiej przy ulicy Mylnej, na smętarz Ewangelicki odbyć się mającą.

Zawiadamiam szanownych Rodziców i Opiekunów, iż kurs nauk na Pensji Wyższej Żeńskiej, przezemnie w mieście Kaliszu utrzymywanej, rozpocznie się z dniem 10 Sierpnia r. b.— J. *Szotarska*.

Na wystawę krajową Sztuk Pięknych, przybyły następujące obrazy: Pana *Rocholewskiego*, Marzenie o szczęściu, obraz rodzajowy; P. *Sypniewskiego*, powrót z łowów; P. *Simlera*, Lirnik; P. *Brodowskiego*, portret na koniu, obraz rodzajowy; P. *Schouppego*, Kraków od strony północno-zachodniej; P. *Marszałkiewicza*, dwie minjatury, portret damy i mężczyzny; P. *Brodzkiego*, rzeźbiarza bawiącego obecnie w Rzymie, nadesłane ztamtąd 5 fotografji z jego rzeźb oryginalnych.

*Z Gimnazjum Realnego*, za moralne sprawowanie się i odznaczającą się pilność w naukach, otrzymali: *A.* Nagrody ogólne: Z kl: Iej: Kazi: Mejer, Gustaw Kamieński, Teod: Popławski. Z kl: IIej: Ryszard Soldenhoff, Wład: Frisch, Maurycy Bormann, Hen: Liebrecht, Alexan: Gumowski, Wiktor Fechner, Kajetan Pankiewicz, Kazim: Koźniewski, Teofil Seydler, Wikt: Kapica, Marjan Skorupski. Z kl: IIIej: Wojc: Sawi-

cki, Juljan Strasburger, Hen: Krajewski, Juljan Stejnmann, Jan Majewski, Ernest Świeżawski, Wład: Wojakowski, Karol Deike, Konst: Kotowski, Piotr Trzciński, Stan: Bochenek, Tadeusz Wodziński. Z kl: IVej od: *A*: Boles: Baraniecki, Jan Baudouin, Józ: Bogucki, Ant: Kowalski. Z kl: IVej od: *B*: Konst: Alexiejew, Sta: Przybyłko, Adam Braun, Lud: Przybyłko, Alex: Piotrowski, Stan: Chodorowski. Z kl: Vej: Aug: Ledochowski, Bogumił Andre. Zygm: Gepner, Edw: Grąbczewski. Z kl: VIej, z Oddziału Mechanicznego: Józ: Leśkiewicz, Paweł Sophianos, Józef Dziekoński. Z oddziału Chemicznego: Felix de Fryze, Kar: Gostomski, Gust: Żurkowski. Z kl: VII kursu 1go, Oddziału Mechanicznego: Jan Koźniewski, Adolf Nagrodzki. Oddziału Chemicznego: Fran: Komierowski, Stan: Żaliński, Jan Wodzyński, Jan Gadomski, Alfred Fuchs. Z kl: VIIej kursu 2go: Tomasz Komorowski, Alfons Ciszewski, Jan-Leon Ostrowski, Bolesław Skórzewski, Włady: Skrobiszewski. — Nagrody za postęp w języku rossyjskim, Z kl: Iej: Kazim: Mejer, Teodor Popławski. Z kl: IIej: Bronis: Chlebowski. Hen: Librecht, Alex: Gumowski. Z kl: IIIej: Woje: Sawicki, Wład: Wojakowski, Karol Deike, Henryk Krajewski. Z kl: IVej: Czesław Piotrowski, Konst: Alexiejew, Bolesław Baraniecki, Adam Braun. Z kl: Vej: Zygm: Gepner, Edw: Grąbczewski, August Ledochowski. Z kl: VIej, Oddziału Mechanicznego: Józ: Leśkiewicz. Oddziału Chemicznego: Symeon Rapacki, Felix de Fryze. Z kl: VII kursu 1go, Oddziału Mechanicznego: Jan Koźniewski, Stan: Scipio. Oddziału Chemicznego: St: Żaliński. Z kl: VII, kursu 2go. Medale srebrne: Oddziału Mechanicznego. Wła: Lipski. Oddziału Chemicznego: Alfo: Ciszewski, Tom: Skomorowski. Pochwałę od JW. Kuratora, za rozprawę: Władysław Skrobiszewski. (Dok: nastąpi).

Onegdaj, Adam *Żebrowski*, Czeladnik siodlarski, kąpiąc się w rzece Wiśle wprost Cytadelli Alexandrowskiej, w miejscu niewytkniętem, natrafił na głębię i utonął. Ciała jego dotąd nie wynaleziono.

Exekucja wystawienia pod pręgierzem na osobie Karola *Rejcha*, która odbyć się miała w Starem-Mieście w dniu onegdajszym, odłożoną została na dzień 2 (14) b. m. godzinę 11tą z rana.

Rozpogodzone lato, obdarzyło nas i wczoraj jednym z dni piękniejszych, a ponieważ był to dzień świąteczny, mało kto przeto pozostał w murach, szukając przyjemności w przechadzkach i świeżem powietrzu zamiejskiem. Gdzie też i kogo, wczoraj niebyło? a wszędy tłumnie, a wszędy gwarno, tylko za parno, za sucho, bo zdawna już bardzo ani kropla deszczu nie ożywiła naszych ogrodów, ni też ulic miasta. Przed kilku nawet dniami barometr tak spadł, żeśmy spodziewali się gwałtownej ulewy, tymczasem jeszcze bardziej ustaliła się pogoda. Czułość jednak barometru była prawdziwą, bo o kilka mil od nas w okolicach Piaseczna, taka burza powstała, jak niepamiętają, połączona z ulewą, grzmotami i błyskawicami.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operetce *Małżeństwo przy latarniach*, Panie: *Quattrini, Bakałowicz, Gruszczyńska* i Pan *Matuszyński*; po Balecie *Gizella*, Panny: *Frejtag* 10-kroć i *Wywiórska*, oraz Pan Antoni *Tarnowski* 8-kroć. W Teatrze Rozmaitości, po Komedji *Żona która oknem wyskoczyła*, Panny: *Figarska* i *Marjak*; po Komedji *Pan Franciszek*, Pani *Ziemińska*, PP: *Królikowski* i *Stolpe* po 2-kroć; po Kom: *Lokaj za Pana*, Pan *Chomińki* 2-kroć.

Wczoraj licznie był nawiedzony ogród P. *Ohm* za rogatką Wolską, a orkiestra P. *Brauna* przyjmowana z oklaskiem. Z powodu przekształcenia miejsca dla tejże orkiestry, zyskała ona bardzo na odgłosie, tak jakby grała w salonie. Jutro da się słyszeć w tymże ogrodzie taż orkiestra, o godz: 6tej z wybornym programem, a pojutrze, we Środę, wykona Symfonję o 7 wieczorem.

---

Anglja. *Londyn, 29go Czer:.*— Wczoraj odbyła się oddawna zapowiedziana kapituła Orderu Podwiązki, a to celem przyozdobienia tym Orderem Hrabiów: *Harrowby* i *Derby*. Na kapitule tej po-raz pierwszy w ubiorze orderowym ukazał się Xiążę *Walji* i zajął miejsce po lewej stronie swej Matki. Po prawej siedział Xżę *Albert*. Obaj asystowali przy udzielaniu Orderu. Po uroczystości, Królowa przyjmowała JJ. CC. WW. Xiążąt Mikołaja i Eugenjusza *Leuchtenbergskich*, Xiążąt *Romanowskich*; w towarzystwie znajdował się Poseł Cesarsko Rossyjski P. *Brunnow* i Pułkownik *Rehbinder*.— Król *Belgów*, udał się do Funbridge, dla odwiedzenia Hrabiny *Neuilly*.— Od wczoraj Anglja z Francją połączone są nowym drutem telegraficznym podmorskim. Jest on najmocniejszy ze wszystkich, jakie dotychczas przygotowano, zawiera w jednej powłoce żelaznej 6 drutów przewodnich i waży 200 cent: na milę. Punkta wylądowania są w Boulogne i Folkestone. (St: An:).

Austrja. *Wiedeń, 30go Czer:.* — Krąży tu pogłoska, że Anglja i Prusy, zaproponowały zawieszenie broni. Austrja zgodziła się na nie, ale wątpić należy, żeby przyjęte było przez sprzymierzonych.— Z Tryestu 30go b. m. donoszą, że na wodach Dalmacji ukazały się dwa parostatki wojenne Sardyńskie.— Około Raguzy, fregata francuzka schwytała 4 okręty handlowe austrjackie, a w małym porcie Mosonta, Francuzi zabrali 3 statki rybackie i 1 handlowy. Uwolnili oni także 30tu majtków, schwytanych na statkach pod Wenecją. — Mnóstwo ranionych Oficerów przybywa tu z placu boju. — Krąży tu pogłoska, że Cesarz ma się zjechać w Dreznie z Xięciem Rejentem *Pruskim* i innymi Monarchami Niemieckiemi, i że myśli o nadaniu swym ludom ustawy. — Wiadomości, o oddaleniu Hrabiego *Grünne* od boku Cesarskiego nie sprawdzają się. Syn jego został Adjutantem *Hessa*.— Gazety Wiedeńskie donoszą, że do Werony, przybył Hra: *Pourtales*, brat Posła Pruskiego w Paryżu, dla odwiedzenia swych znajomych, a nie sam Poseł. (St: An:).

Prusy. *Berlin, 2go Lipca.*— Hr: *Münster-Meinhövel*, udaje się wraz z kilku innymi Oficerami Pruskimi, w deputacji do Petersburga, na uroczystość odkrycia Pomnika w BOGU spoczywającego Cesarza Mikołaja.— O ile wiadomo, Rząd tutejszy nie podał jeszcze żadnych propozycji do przywrócenia pokoju gabinetowi Londyńskiemu, tylko zakomunikował swój sposób zapatrywania się na załatwienie sprawy Włoskiej, i dopiero po otrzymaniu odpowiedzi ztamtąd, myśli ułożyć propozycje.— Ostatni numer przeglądu Berlińskiego, ogłasza artykuł: „O przyszłej polityce Austrji,” w którym go-

dny uwagi jest ustęp tej treści: „*Napoleon* może być pobity tylko w Wiedniu, i to w ministerstwie spraw wew:, przez ustępstwa. To jest jedyna strona, w którą dotknięty być może.” (Schl: Zeit:).

Francja. *Paryż, 29go Czerwca.* — *Monitor* ogłasza nareszcie niektóre szczegóły o bitwie pod Solferino, nadesłane z Cavriana dnia 24go b. m. Podajemy je dosłownie: „Dzień wczorajszy odznaczył się jedną z tych bitew, które jeśli nie kończą wojny, pozwalają przynajmniej przewidzieć jej rozwiązanie. Cesarz *Austrjacki* dowodził osobiście, mógł się więc przekonać z jakiego to narodu zrobił sobie nieprzyjaciela. Austrjacy, cofając się poprzednio przed nami, zachowywali sobie zwrot zaczepny. Odwrót ich tak stanowczy za Mincio, miał na celu natchnąć nas ufnością awanturniczą, pozostawić nam obszerne pole do szybkości naszych poruszeń, i narazić tym sposobem nasze kolumny, oddalone od siebie w szyku marszowym, na atak niespodziewany, któryby mógł je osłabić, odosobniając takowe. Ale na szczęście Cesarz zachował tę roztropność która panuje nawet nad jego odwagą; a im bardziej armja sprzymierzona posuwała się, tym więcej kolumny nasze wzmacniały się zbliżając się ku sobie. W nocy z 23go na 24ty powzięto wiadomość, że Austrjacy przechodzą Mincio i idą na nasze spotkanie. Bitwa była nieuchronną. Cała armja nieprzyjacielska, zawrócona, gotowała się do bronienia nam przejścia: Solferino, San Cassiano, Cavriana, pozycje potężne, zajęte były przez Austrjaków, którzy, wsparci liczną artylerją, trzymali wszystkie wzgórza aż do Volta. Na lewem ich skrzydle, na równinie, pomiędzy Volta, Guidizzolo i Medole, postępowały liczne kolumny z artylerją i jazdą, aby przełamać i obejść nasze prawe skrzydło. Nieprzyjaciel miał oprócz tego między Solferino i Peschierą znaczne siły, które miały stawić czoło armji piemonckiej, idącej z Desenzano do Pozzolengo. Armje zajmowały te pozycje, kiedy o 5ej rano, 1szy korpus (Marszałka *Baraguay d'Hilliers*) rozpoczynał walkę pod Solferino. Wzgórza te i miasteczko zostały zdobyte wstępnym bojem po walce zaciętej. Pod ten czas 2gi korpus (Marszałka *Mac-Mahon*), będący po prawej stronie 1go, na równinie, ściągał się ku swemu prawemu skrzydłu, dla połączenia się z Jenerałem *Niel* idącym na Medole. Cesarz *Napoleon* objął dowództwo całej armji. Jego C. Mość posunął naprzód piechotę i artylerję gwardji dla usadowienia się między 1ym i 2gim korpusem, oraz zdobycia San Cassiano; a następnie, celem wzmocnienia prawego skrzydła *Mac-Mahona* (2go korpusu) nieco odkrytego z powodu oddalenia Jenerała *Niel*, posłał całą jazdę gwardji i dwie dywizje jazdy 1go i 3go korpusów, dla zapełnienia próżni między korpusami 2gim i 4ym. Marszałek *Canrobert* miał polecenie czuwać nad poruszeniem Austrjaków spodziewanych od strony Mantui. Przez cały dzień walczono postępując naprzód zwolna, ale zawsze postępując w dobrym porządku i utrzymując związek między korpusami. Korpus 1szy, zająwszy Solferino, zdobył wszystkie pozycje, jedna po drugiej, w kierunku Pozzolengo, i noc dopiero zatrzymała go. Gwardja ruszyła na San Cassiano i Cavriana zajmując wierzchołki wzgórz. Ostatnie to miasto zdobyte zostało w dzielnem natarciu, pod oczami Cesarza, który sam kierował ogniem artylerji. Co się tyczy 4go korpusu (Jenerała *Niel*), ten postępował krok za krokiem, zyskując coraz więcej przestrzeni. Była chwila, około 4ej po południu, w której Austrjacy, dla powstrzymania swej rejterady, uczynili ostatnie wysilenie, celem utrzymania się między korpusami 4ym i 2gim. Zacięta walka rozpoczęła się, piechota i artylerja wzięły w niej udział, a jazda kilkoma natarciami dzielnemi zdecydowała los dnia. Był to ostatni akt batalji. Austrjacy cofali się na całej linji. Rejteradzie tej sprzyjała straszliwa burza trwająca przeszło godzinę; pioruny, grad, wicher, a w końcu trąba straszliwa sprawiły, że nic nie można było rozróżnić na placu boju. Kiedy burza ustała, nieprzyjaciel zniknął, i w oddaleniu tylko widać było cofające się jego kolumny. Cesarz *Austrjacki*, który w Cavriana zajmował ten sam dom, gdzie następnie Cesarz *Napoleon* stanął kwaterą, opuścił pole bitwy około godziny 4ej, cofając się ku Goito. Z wzgórz Cavriana można było widzieć kolumnę kurzu, wznoszącą się z pod nóg jego eskorty. Cesarz *Napoleon* przewyższył, że tak powiemy, siebie samego; widziano go wszędzie kierującego bitwą: gdy wszyscy drżeli na widok niebezpieczeństwa jakie mu ciągle zagrażało, on nie zdawał się go dostrzegać. Opieka Bozka ochraniająca go, rozciągniętą widać była i nad sztabem; jeden stu-gwardzista tylko został raniony obok Cesarza, oraz ubito i raniono kilka koni w jego orszaku.”

Powszechne wrażenie wywołała tu wiadomość o przejściu bez przeszkody r. Mincio. Jedni widzą w tym nową zasadzkę Austrjaków, ale łatwą do zniweczenia, a drudzy mniemają, że cofnęli się z słynnego czworoboku dla tego, aby zyskać poparcie nad Renem. Wątpić jednak należy, aby i ta ostatnia rachuba na co się przydała. — Korrespondencje z armji nadchodzące, donoszą o cudach energji i wytrwałości, dokonanych pod Solferino przez naszą armję. Żołnierze nie jedli i nie pili dzień cały, i dla odświeżenia sił, żuli liście winne, jedyną rzecz jaką na polach bitwy spotkać mogli.— Pułkownik *Franconiere*, przybył do kwatery głównej Cesarskiej, poprzedzając i zapowiadając nadejście 5go korpusu, Xcia *Napoleona*.— Kanonjerki francuzkie przybyły już do obozu i zostały spuszczone na jezioro Garda.— Dziś krąży tu pogłoska o zaburzeniach zaszłych w Wiedniu i Wenecji. — Ranni i rekonwalescenci armji francuzkiej będą otrzymywali hojne wsparcie. Składki na ten cel płyną obficie, a kilku właścicieli zamków i gmachów w najzdrowszych okolicach, pospieszyło ofiarować te siedziby na pomieszczenie rekonwalescentów.— Rząd Francuzki podobno oczynił Bawarji nader energiczne przedstawienia z powodu przeprowadzania jeńców francuzkich przez teritorjum Bawarskie. Podług prawa, każdy jeniec wstępujący na territorjum neutralne, jest wolny, jeśli więc tego Bawarja nieuczyni, stawia się w położeniu, jakoby sama zabrała tych jeńców, i przyjmowała czynny udział w wojnie. W skutku tych przedstawień, obrano inną drogę do transportowania jeńców Francuzkich. (Ind: Bel:, Nord, Schl: Zei:.)

Hr: *Cavour*, rozesłał do wszystkich Reprezentantów Sardyńskich przy Dworach zagranicznych okólnik, datowany 14 Czerwca, wyjaśniający politykę Sardynji Włoskiej.— Podług prywatnych korrespondencji z Rzymu, położenie rzeczy staje się tam coraz groźniejszem. Papież pokłada całą nadzieję i zaufanie w protekcji wojsk Francuzkich. — Panuje tu mniemanie, że ar-

mja Austrjacka cofnie się za Adygę, i weźmie tę rzekę za podstawę działań, tak jak to uczynił *Radecki* w 1848 r. Podobno FZM. *Hess*, pod tym warunkiem tylko przyjął dowództwo, iż niestoczy żadnej bitwy z tej strony Adygi. Peschiera ma być zostawioną losowi, a Mantua będzie utrzymywaną przez Austrjaków. — Usposobienie moralne i stan sanitarny armFrancuzkiej, przechodzącej przez Mincio, są doskonałe.— Uwielbienie żołnierzy dla Cesarza *Napoleona*, z powodu jego odwagi, poświęcenia się i pieczołowitości o armję, jest bez granic. W bitwie ostatniej kula działowa przeszła o kilka metrów od głowy Cesarza. — Ze strony Piemonckiej polegli pod Solferino Jenerałowie: *Mollero*, *Perrier* i *Arnaldi*, oraz Pułkownicy: *Berella* i *Pernot*. Austrjaków miało zostać na placu zabitych i ranionych do 10 tysięcy. 160 huzarów węgierskich przeszło podczas bitwy z orężem i pakunkiem do sprzymierzonych. (Sch: Zeit:, Ind: Belg:).

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *1go Lipca.* — Dziś w Izbie Wyższej, Ministrowie oświadczyli, że Rząd jak najchętniej popierać będzie organizację korpusu strzelców. — Lord *Ellenborough* oświadczył się w dość żywych wyrazach, przeciw planom Cesarza *Napoleona*, których ostatecznym celem jest wtargnięcie do Anglji. Nalegał on na obszerne fortyfikowanie wybrzeży. Żaden Minister nie odpowiedział nawet. Izby odroczyły się.

Londyn, *2go Lipca.* — Podług *Morning Post*, *Gibson* obejmie Ministerjum handlu. — Dzisiejszy *Times* zawiera telegram z Wiednia, podług którego Cesarz Austrjacki zapewne pozostanie przy armji.

Wiedeń, *2go Lipca.* — Depesza wczorajsza datowana z Werony, donosi, że Cesarz Austrjacki jest zdrów, i że od 24go Czerwca tylko zachodziły małe utarczki przednich straży.— Powrót Cesarza do Wiednia został odroczony podobno na czas jakiś. W skutku tego, dziś Minister spraw zagr:, Hr: *Rechberg*, wyjechał ztąd do głównej kwatery, do Werony, wraz z Radcą Legacji, Hr: *Blome.* — Arcy-Xiążę *Karol-Ferdynand*, wyjechał wczoraj do armji we Włoszech, dla objęcia dowództwa swego korpusu.— Podług ostatnich wykazów Austrjackich, liczba ogólna strat w bitwie 24 z. m. poniesionych wynosi: 78 zabitych i 381 ranionych Oficerów, 1,855 zabitych i 7,834 ranionych żołnierzy, razem 10,156 ludzi. Zdaje się jednak, że i te cyfry nie są jeszcze dokładne.

Paryż, *1go Lipca.*— Ostatnie wiadomości z kwatery głównej armji we Włoszech donoszą, że Austrjacy zbierają się i koncentrują swe siły dla stoczenia z sprzymierzonymi nowej batalji na lewym brzegu Mincio.—Z Volta telegrafują, że Cesarz wczoraj rano, opuścił to miejsce, dla urządzenia swej kwatery głównej w Valeggio. — Xiążę *Napoleon*, miał przybyć w ciągu dnia do Valeggio. — Kilku korrespondentów z Włoch, pisze, że w bitwie pod Solferino, kula zerwała Cesarzowi jedną szlifę.

Paryż, *2go Lipca.*— *Monitor* ogłasza następną wiadomość, datowaną wczoraj z Valeggio: Cała armja przeszła przez Mincio. Piemontczycy otoczyli Peschierę. Posiłki 35,000 ludzi, przyprowadzone Cesarzowi przez Xięcia *Napoleona*, dozwalają armji zbliżyć do Werony, nie narażając się na nic, albowiem Cesarz zostawił korpus armji w Goito dla obserwowania Mantui, a drugi zbiera w Brescia, dla obserwowania przejść w Tyrolu. — *Monitor* ogłasza także raport o bitwie pod Solferino. Podług niego straty Francuzów w poległych i ranionych, wynoszą 12,000 ludzi; a 720 Oficerów zostało niezdatnych do boju. Jenerałowie: *Lamirault*, *Forey*, *Auger*, *Dieu* i *Donay*, są ranieni. 7u Pułkowników i 6u Podpułkowników poległo. Piemontczycy w poległych, ranionych i zaginionych, stracili 5,525 ludzi. Rapport stwierdza straszliwe działanie nowej artyllerji, i ocenia liczbę sił nieprzyjacielskich, które brały udział w walce, na 260,000 do 280,000 ludzi.

Bern, *1go Lipca.* — Słychać, iż Rada Związkowa zaniosła zażalenie do Rządu Sardyńskiego, z powodu znieważenia obywateli szwajcarskich w Medyolanie.

Antivari, *26go Czerwca.* — Obecnie w porcie tutejszym znajduje się 42 francuzkich okrętów wojennych i 10 baterji pływających.

Konstantynopol, *22go Czerwca.* — Wszelkie trudności dotyczące inwestytury Xięcia *Kuza*, są usunięte. Porta wręczyła nową notę w odpowiedzi na rezolucję większości Mocarstw; nota pomieniona zyskała zatwierdzenie interesowanych legacji, została wyprawioną do P. *Mussurus* i będzie przedstawioną wkrótce Gabinetom Paryzkiemu i Londyńskiemu. — Poseł Pruski, Hr: *Goltz*, został odwołany telegrafem do Berlina. — Dziennik angielski *Levant-Herald* otrzymał powtórne ostrzeżenie, za obrazę Cesarza Francuzów. (Schl: Ztg i Nord).

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogdaszewski Sew: Ob: z Wyszkowa nr 584; Komierowski Michał Ob: z Kraszewa nr 584; Wielowiejski Alex: Obyw: z Cesarstwa nr 603.

*Wyjechali*: Jabłonowski Roman Ob: do Gowarczowa; Popławski Józ: Ob: do Turowej Woli; Wielogłowski Konst: Obyw: do Radomia.

*Przyjechali koleją żelazną*: Grabowska Marja Hr: z Paryża nr 414; Kłuszyn Awdotia Żona Rzecz: Radcy Stanu Guber: Cyw: Witebskiego z Berlina nr 1.

*Wyjechali koleją żelazną*: Avreggio Alex: dymis: Jenerał-Lejtnant Inżenierów do Karlsbad; Mazaraki Anna Wdowa po Jenerale Lejtnancie do Paryża; Nolken Karol dymis: Pułkownik Gwardji do Karlsbad.



Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe ciepła stopni 24.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 6 cali 3 (Ubywa).
TEATR WIELKI. Jutro, *Cyganie*.



W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.